

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Brejzę na 9. posiedzeniu Senatu w dniu 4 kwietnia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia

W czasie swoich rządów PiS rozdał wśród swoich kilkadziesiąt miliardów złotych, również na tzw. lokalne inwestycje samorządowe. Niedawno NIK potwierdziła zasadność protestów wielu samorządowców, szczególnie miejskich, prezydentów i burmistrzów, którzy mieli szczęście ponosić odpowiedzialność za rozwój swoich miast, ale na nieszczęście nie klamkowali odpowiednim osobom. Ukarani zostali mieszkańcy wielu miast, a zarazem istnieje wiele przesłanek, że złamane zostało również prawo.

Nie było do tej pory w historii Polski tak potężnego i bezceremonialnego skoku na kasę publiczną, którego symbolami stały się kartonowe czekie wręczane przez polityków pisowskich w świetle kamer pisowskich pseudodziennikarzy oraz obowiązkowo umieszczane przy inwestycjach ponadmetrowe tablice informujące, komu to powinniśmy być wdzięczni za dane wydarzenie. Postępowano tak z poczucia pełnej bezkarności, bo o normach społecznych nie wypada już wspominać.

W pierwszej edycji Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w ramach tzw. Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 miasto Inowrocław złożyło 37 wniosków o wsparcie, łącznie na kwotę 200 milionów zł. Były to wnioski na kwoty od 400 tysięcy zł do 33 milionów zł. Inowrocławowi przyznano 0 zł. Nie było żadnych uwag od strony formalnej. Wnioski były prawidłowo złożone, z bogatym, rzeczowym uzasadnieniem, wpisującym się w kryteria konkursu. Nie otrzymaliśmy żadnego uzasadnienia, dlatego odrzucono nawet nasz najmniejszy projekt, bo systemu punktowego nie wprowadzono.

Wystąpiłem wówczas do pana Mateusza Morawieckiego, prezesa Rady Ministrów, który ten system wprowadzał, akceptował i zatwierdzał swoim podpisem wyniki konkursu, z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej, przekazanie mi kopii pełnej dokumentacji działań w tym zakresie. Po 2 miesiącach, w 2021 r., otrzymałem odpowiedź i okazało się, że uchwała Rady Ministrów z 23 lipca 2020 r. określiła co prawda 8 ogólnikowych kryteriów dla składanych wniosków, ale nie nakazała dokumentowania poszczególnych czynności związanych z ich rozpatrywaniem. Nie ma żadnego pisemnego śladu po uzasadnieniu analizy poszczególnych wniosków przez 8 członków komisji. Nie sporządzano protokołów. Nie przedstawiono mi żadnego protokołu. Jediną udokumentowaną czynnością z działań członków komisji rozdającej miliardy złotych było elektroniczne oddanie przez nich głosów. Oczywiście wszyscy członkowie komisji jakimś covidowym przypadkiem mieli taką samą opinię i rekomendowali panu premierowi niezależnie od siebie te same wnioski. Wszyscy byli za, podobno bez wcześniejszej dyskusji, bo COVID ją uniemożliwił. To prawdziwy, jedyny znany mi przypadek cudu covidowego, jako że średnio na jeden rozpatrywany wniosek każdy członek komisji mógł poświęcić najwyżej kilkanaście sekund, i to jeśli założyć, że pracował po 12 godzin dziennie przez kilka tygodni.

W ten sposób swojakom pisowskim, bo tak to należy nazwać, rozdano 6 miliardów zł, które z godnymi odsetkami będziemy zmuszeni, my wszyscy, w tym ci nabrani i oszukani, spłacać aż do 2039 r.

W związku z tym zwracam się z pytaniem, czy jest możliwość choćby częściowego naprawienia negatywnych skutków politycznych decyzji rządów PiS i utworzenia jednokrotnego funduszu wyrównawczego ze środkami na inwestycje dla samorządów ewidentnie poszkodowanych przez PiS. Czy będą poddane kolejnym kontrolom przez NIK oraz inne uprawnione organy pozostałe działania rządów PiS, szczególnie w obszarze finansów?

Ryszard Brejza